Posłuchaj

()

Autor przed chwilą wysłuchał polskiego, radiowego podcastu, którego uczestnicy – ich zdaniem – głosili prawdy politycznie niepoprawne, które to brzmią:

- prostytucja to nie zawód jak każdy innym,
- prostytuowaniem się na onlyfans na mieszkanie się nie zarobi,
- pornografia jest czymś złym,
- odurzanie swojej żony/dziewczyny i udostępnianie jej innym mężczyznom jest naganne,
- podobnie jak podglądanie i filmowanie kobiet nowymi zdobyczami techniki.

Copyright Mavientura Projects e.K>

Piszący te słowa dziwi się, że tego rodzaju poglądy są kontrowersyjne. Dziwi się też temu, że osoby, które niegdyś zwalczały katolicką moralność obecnie przywrócenia jakiejkolwiek moralności pragną nie mając żadnej wyższej idei, do której mogłyby się odwołać.

Społeczeństwo znajduje się w stanie swobodnego spadania, bo nie ma już nic, na czym moralność można by było oprzeć lub zakorzenić. Winny jest znowu Kościół, który dialog ze światem podjął po czym zmienił najpierw praktykę pastoralną, a od Bergoglio doktrynę. W chwili obecnej święte i dozwolone jest dosłownie wszystko.

Proboszczowie pomstujący w ambony na upadek obyczajów należą do przeszłości. Ludzie nie zawsze się ich słuchali, ale mieli przynajmniej punkt odniesienia i łaskę do walki ze światem.

Autor uświadomił sobie dzisiaj, że wszyscy ci ofiarni posoborowi katecheci i katechetki, zwłaszcza siostry zakonne, wysłani zostali na bitwę, której wygrać nie mogli.

Posoborowa doktryna jest nieprzekonująca. Sprowadzić ją można do tego, by być dla siebie miłym, a osławiona “metoda dialogowa w katechezie” jest skazana na porażkę, bo w nauczaniu żadnego dialogu nie ma. Jeden naucza, drugi siedzi cicho i jest uczony.

Ludzie, którzy te reformy wprowadzili, wiedzieli jak się one skończą. Wiedzieli, że nikogo nie pozyskają, a emisariusze nowej doktryny sami polegną i stracą wiarę.

XI. Porządek moralny i prawo Boże

1. Wyznaję, że istnieje porządek moralny prawdziwie oparty na wiecznej mądrości Boga. Czyny ludzkie są dobre lub złe w zależności od tego, czy są zgodne z prawem Bożym, czy mu sprzeczne, a prawo to jest święte i niezawodne. Indywidualne opinie, konsensus społeczny, subiektywne intencje i okoliczności historyczne nie mogą zmienić nienaruszalnej wartości tych zasad moralności chrześcijańskiej.[1]

2. Z ogromnej dobroci, dzięki której Bóg wywyższył człowieka do porządku nadprzyrodzonego, wynika, że człowiek ma tylko jeden ostateczny cel o charakterze nadprzyrodzonym, do którego pozostaje skierowany zgodnie z Bożym zamysłem, nawet po grzechu. Ten nadprzyrodzony cel zakłada, podnosi i doskonali cel porządku naturalnego człowieka.[2]

3. Prawo naturalne, wpisane przez Boga w naturę ludzką, pozostaje poznawalne przez zdrowy rozum i obowiązuje wszystkich ludzi. Prawo objawione, należące do porządku nadprzyrodzonego, potwierdza, podnosi i wyjaśnia prawo naturalne, jednocześnie je przewyższając. Nie ma zatem sprzeczności między prawem Ewangelii a prawem naturalnym; co więcej, ta sama łaska daje człowiekowi siłę, by w sposób nadprzyrodzony pozostawać wiernym wymaganiom obu tych praw, a tym samym cieszyć się wolnością dzieci Bożych, dzięki której człowiek, uwolniony od władzy grzechu, może dążyć do swojego ostatecznego celu.[3]

4. Odrzucam zatem etykę sytuacyjną, zgodnie z którą konkretne okoliczności mogłyby uczynić dobre czyny, które są z natury złe. W szczególności utrzymuję, że żadne okoliczności nie mogą nigdy uzasadniać uciekania się do antykoncepcji, aborcji czy eutanazji. Odrzucam każdą doktrynę, która twierdziłaby, że postępowanie obiektywnie sprzeczne z przykazaniami Bożymi mogłoby stanowić dla niektórych osób hojną odpowiedź wymaganą przez Boga w danym momencie. Bóg nigdy nie nakazuje grzechu ani tego, co niemożliwe; nigdy nie błogosławi nieporządku moralnego i nigdy nie usprawiedliwia tego, co jest sprzeczne z Jego własnym prawem; ale temu, kto dokłada wszelkich starań, nigdy nie odmawia łaski przestrzegania Jego przykazań.[4]

5. Wyznaję, że związki cudzołożne, związki sprzeczne z naturą oraz wszelkie publiczne sytuacje sprzeczne z prawem Bożym nie mogą być przedstawiane jako dobra niedoskonałe, dary Boże, pozytywne kroki ani rzeczywistości, które jako takie mogą być błogosławione. Takie wprowadzające w błąd przedstawianie poważnie zniekształca zasady moralności chrześcijańskiej i szkodzi świętej instytucji małżeństwa oraz dobru rodzin.[5]

6. Odrzucam zatem jako sprzeczne z wiarą i niezmienną dyscypliną Kościoła twierdzenie, że należy dopuszczać do sakramentów, a przede wszystkim do przyjmowania Najświętszej Eucharystii, tych, którzy publicznie trwają w takich stanach, nie wyrzekając się swojego nieporządku. Prawdziwe miłosierdzie wzywa grzesznika do nawrócenia; nie legitymizuje grzechu pod pretekstem duszpasterskiego towarzyszenia czy rozeznania konkretnych sytuacji.

7. Odrzucam również współczesne oddzielenie doktryny od praktyki duszpasterskiej. Praktyka duszpasterska sprzeczna z doktryną nie jest

duszpasterska; sprowadza dusze na manowce. Miłość nie polega na przemilczaniu prawdy, by uniknąć cierpienia, ale na głoszeniu prawdy z życzliwością, aby doprowadzić do zbawienia. Lekarstwo Kościoła może uzdrowić jedynie poprzez nazwanie zła, wezwanie do pokuty i zaoferowanie środków łaski.[6]

8. W końcu wyznaję, że Bóg jest nie tylko twórcą i celem porządku moralnego, ale także jego strażnikiem, sędzią oraz suwerennym nagradzającym za dobro i zło. Zapomnienie o boskim sądzie rodzi fałszywe miłosierdzie – sentymentalne i bezsilne – które nikogo nie zbawia, ponieważ nikogo nie nawraca.

---

[1] Leon XIII, encykliki *Rerum novarum* (15 maja 1891 r.); *Libertas* (20 czerwca 1888 r.); *Sapientiae christianae* (10 stycznia 1890 r.); Pius XI, encykliki *„Quadragesimo anno”* (15 maja 1931 r.); *„Casti connubii”* (31 grudnia 1930 r.); Pius XII, encykliki *„Summi Pontificatus”* (20 października 1939 r.); *„Humani generis”* (12 sierpnia 1950 r.); *„Sacra virginitas* (25 marca 1954 r.).

[2] Zob. odniesienia podane w przypisach 11 i 31. Leon XIII, encyklika *„Immortale Dei”* (1 listopada 1885 r.).

[3] Pius IX, przemowa *„Maxima quidem”* (9 czerwca 1862 r.); Leon XIII, encyklika *„Immortale Dei”* (1 listopada 1885 r.); Pius XI, encyklika *„Divini illius Magistri”* (31 grudnia 1929 r.), zob. fragment przytoczony w przypisie 32; Pius XII w encyklice *„Summi Pontificatus”* (20 października 1939 r.), AAS, tom XXXI, s. 423, stwierdza: „[S]amo prawo naturalne, które ma swoje źródło w Bogu, Wszechmocnym Stwórcy i Ojcu wszystkich, najwyższym i absolutnym Prawodawcy, wszechmądrym i sprawiedliwym Sędzi ludzkich czynów” (DS 3781).

[4] Pius IX potępił tezy z *Syllabusa* nr 56 i nr 59, DS 2956 i 2959; Pius XII, encyklika *Humani generis* (12 sierpnia 1950 r.), DS 3892–3893: „Prawda bowiem i jej filozoficzne wyrażenie nie mogą zmieniać się z dnia na dzień, a już na pewno nie wtedy, gdy chodzi o oczywiste zasady ludzkiego umysłu lub o te twierdzenia, które opierają się na mądrości wieków i na objawieniu Bożym”.

[5] Pius XI, encyklika *Casti connubii* (31 grudnia 1930 r.).

[6] W liście apostolskim *„Notre charge apostolique”* (25 sierpnia 1910 r.), AAS, tom II, s. 619, święty Pius X stwierdza: „Doktryna katolicka uczy nas jednak, że podstawowym obowiązkiem miłości nie jest tolerowanie fałszywych poglądów, jakkolwiek szczere by one nie były, ani teoretyczna czy praktyczna obojętność wobec błędów i wad, w których pogrążeni są nasi bracia, lecz gorliwość na rzecz ich rozwoju intelektualnego i moralnego, a także ich dobra materialnego”; oraz na s. 639: „To prawda, że Jezus umiłował nas ogromną, nieskończoną miłością i przyszedł na ziemię, aby cierpieć i umrzeć, aby wszyscy ludzie, zgromadzeni wokół Niego w sprawiedliwości i miłości, kierowani tymi samymi uczuciami wzajemnej miłości, mogli żyć w pokoju i szczęściu. Jednak dla urzeczywistnienia tego doczesnego i wiecznego szczęścia postawił On z najwyższą władzą warunek, że musimy należeć do Jego Stada, że musimy przyjąć Jego naukę, że musimy praktykować cnotę oraz że musimy przyjąć nauczanie i przewodnictwo Piotra i jego następców. Co więcej, choć Jezus był łaskawy wobec grzeszników i tych, którzy zbłądzili, nie szanował ich fałszywych poglądów, bez względu na to, jak szczere mogły się one wydawać”.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.

Copyright Mavientura Projects e.K>

Copyright Mavientura Projects e.K>

Copyright Mavientura Projects e.K>

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń
Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!